

## XXXVII Konkurs Recytatorski Fundacji W. Reymonta - Refleksje

XXXVII Konkurs Recytatorski Fundacji Władysława Reymonta im. Marii i Czesława Sadowskich przeszedł już do historii. Zwycięzcy zostali wyłonieni, medale i dyplomy rozdane a trójka laureatów powróciła z Finału III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego pt. „Mówimy Reymontem,” który odbył się 18.10.2007 roku w Szczutowie (koło Torunia).

Jak co roku, eliminacje finałowe i koncert laureatów, które miałam przyjemność obserwować, wywołują dużą falę emocji zarówno wśród recytatorów jak i towarzyszących im rodziców i nauczycieli.

Bardzo rozsądnym pociągnięciem organizacyjnym w tegorocznej edycji konkursu była idea połączenia finału i koncertu laureatów w jedną całość. Po prostu, jednego niedzielnego popołudnia odbyły się przesłuchania finałowe a po przerwie i smacznym obiedzie, zafundowanym przez Fundację wszystkim uczestnikom i osobom towarzyszącym (to też nowość, za co dziękujemy organizatorom), miał miejsce Koncert Laureatów. Po wprowadzeniu zmian i ulepszeń do regulaminu konkursu przez Kuratorium Fundacji, impreza ta nabrała jeszcze większego rozmachu i skorzystała na atrakcyjności, dostępności i prestiżu. Wbrew opiniom prezentowanym przed konkursem w prasie polonijnej przez nieco „nadgorliwych” nauczycieli, z trwogą snujących czarne wizje o potencjalnym fiasku dalszych losów konkursu, tegoroczny XXXVII Konkurs Recytatorski Fundacji W. Reymonta był kolejnym wielkim sukcesem Fundacji, których to, zresztą śledząc prasę polonijną, ta nobliwa instytucja odnotowała sporo w ostatnich latach swojej działalności.

W rozmowie z prezesem Fundacji p. Kazimierzem Chrapką dowiedziałam się, że proces rozwoju Konkursu Recytatorskiego trwa już od kilkunastu lat. Zapoczątkowany 38 lat temu przez śp. Michalinę Wolnik, konkurs przechodził etapy wzlotów i stagnacji. W latach 90-tych, ówczesny i długoletni koordynator konkursu z ramienia Fundacji, p. Stanisław Hawryszko, wypracował solidne struktury organizacyjne, które pozwoliły w ostatnich latach na dalszy rozwój tej jakże cennej inicjatywy pionierów szkolnictwa polonijnego w Kanadzie. Po zdobyciu odpowiedniego prestiżu, popularności i dużego zainteresowania wśród dzieci i młodzieży polonijnej konkursem recytatorskim, prezes K. Chrapka zrealizował kolejny etap swojej wizji, nadając konkursowi niejako zasięg międzynarodowy. Otóż w roku 2001, po nawiązaniu współpracy Fundacji W. Reymonta z Kanady z Fundacją W. S. Reymonta z Lipiec Reymontowskich, p. K. Chrapka wyszedł z propozycją wysyłania laureatów konkursu do Polski, na co prezes Fundacji i jednocześnie Wójt z Lipiec Reymontowskich p. Jerzy Kabat odpowiedział chęcią zorganizowania w ramach istniejącej już na szczeblu ogólnopolskim współpracy szkół noszących imię Władysława Reymonta, Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, któremu nadano tytuł „Mówimy Reymontem.”

W pierwszej edycji tego konkursu, w roku 2005, Fundację W. Reymonta z Kanady reprezentowała Julia Dębowska, laureatka XXXIV konkursu. Kolejnymi recytatorami nagrodzonymi wyjazdem do Polski byli: Magda Maraszek (2005 - ze względu na studia

nie mogła pojechać), Magdalena Gadomska (2006), Michał Kozłowski (2006), Paweł Falkowski (2007 - wszyscy z Mississauga/Toronto), Kasia Przystupa (2007) i Monika Sołtys (2007 - z Vancouver).

Piękny reportaż pt. „Moja przygoda z Reymontem” z pobytu w Polsce autorstwa uczestniczki konkursu, Magdy Gadomskiej mieliśmy okazję czytać w marcowym numerze, 2007 Kalejdoskopu. Ogrom wrażeń i przeżyć, namacalne dowody doznanej gościnności i udział w tej „wielkiej przygodzie życia,” to wartości, które jak pisze młoda recytatorka, na zawsze pozostaną w jej pamięci. **Cześć i chwała Fundacji Władysława Reymonta na czele z całym Kuratorium za ten pomysł**, za stworzenie dzieciom i młodzieży polonijnej tak wspaniałej okazji poznawania i kultywowania naszej pięknej literatury i poezji przez udział w konkursach recytatorskich. Dyplomy, medale, piękne nagrody książkowe i wyjazd laureatów na konkurs do Polski, to niezwykle dobrze opracowany system wynagradzania uczestników konkursu. Nie jest to tzw. „przekupywanie” dzieci, lecz naprawdę uczciwe wynagradzanie tych najwytrwalszych w dążeniu do perfekcji i najlepszych recytatorów. Po prostu, pieniądze wydane przez Fundację na taki cel są najlepszą inwestycją polonijną jaką możemy „zafundować” naszej zdolnej działwie szkolnej i młodzieży polonijnej.

Każdy pobyt w Kanadzie delegacji z Polski na Konkursie Recytatorskim, jak mówi prezes K. Chrapka, jest również wielkim przeżyciem dla młodych recytatorów z Polski i ich opiekunów. Dodaje wagi i splendoru naszemu konkursowi. Oprócz udziału w przesłuchaniach konkursowych, goście z Polski biorą aktywny udział w wielu spotkaniach z dziećmi w szkołach polonijnych, recytują podczas zebrań i spotkań organizacji polonijnych poznając tym samym struktury organizacyjne i polonijny styl życia. Do tego oczywiście dochodzi bogaty program zwiedzania między innymi takich miejsc jak: Uniwersytet w Oshawie i spotkanie z Rektorem, Skansen Indiański Crawford Lake, Welland Canal, Fort George i cmentarz Polski w Niagara-On-The-Lake, Flower Clock, IMAX Theatre, Niagara Falls, kwatera Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Hamilton, Canadian Warplane Heritage Museum, Muzeum Aleksandra Bella i Muzeum Indiańskie Six Nations w Brantford, CN Tower w Toronto

Jednym słowem tygodniowy pobyt gości z Polski jest skrupulatnie zaplanowany przez prezesa K.Chrapkę i bogato wypełniony zajęciami, zwiedzaniem i spotknaniami integracyjnymi od 8:00 rano do 22:00 wieczorem każdego dnia. Do tej pory Fundacja gościła w 2006 roku Anię Olichwer z Kołczkowa i Olę Charusta z Lipiec Reymontowskich, w 2007 roku Marcina Twardowskiego ze Szczutowa i Justynę Sendor z Kłocka, a na wiosnę 2008 roku przyłecą kolejni laureaci III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego: Anna Ciarcińska z Zawida Kościelnego i Łukasz Rogalski ze Szczutowa.

Wielkie to przedsięwzięcie jest możliwe dzięki wzorowej współpracy obydwu prezesów bratnich Fundacji z Kanady i Polski przy poparciu Ambasady Kanadyjskiej w Warszawie, Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Polsce a ostatnio również Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tym roku, byłam naocznym świadkiem dalszej eskalacji planów prezesa Fundacji Kazimierza Chrapki. Otóż, publiczność w Toronto mogła podziwiać umiejętności młodych recytatorów aż z dalekiej Kolumbii Brytyjskiej. To kolejny element zmian regulaminu konkursu, który po raz pierwszy umożliwił wszystkim dzieciom polskiego pochodzenia z całej Kanady wziąć udział w konkursie. Podziwiam odwagę prezesa Fundacji i kuratorów, którzy słuchając, jak mówi sam prezes, „głosem z terenu,” próśb, opinii, a czasem i skarg nauczycieli, zdobyli się na odwagę rozszerzenia konkursu na teren całej Kanady. Dało to szansę udziału w konkursie nawet tym dzieciom, które nie uczęszczają do szkół polonijnych (bo w wielu miastach ich nie ma) a dzięki rodzicom i często dziadkom, doskonale mówią po polsku. Zapewne oprócz zdobycia i zapewnienia odpowiednich funduszy na ten cel, stał przed inicjatorem tego pomysłu, prezesem Kazimierzem Chrapką, problem aprobaty tej awangardowej idei przez kuratorów Fundacji. Jak widać otwartość tego zarządzającego Fundacją gremium światłych ludzi, otwartych na osiągnięcia techniki obecnego wieku była oczywista. Akceptując nowy Regulamin Konkursu opracowany przez specjalnie powołany komitet w składzie: Danuta Azman-Zielińska, Małgorzata Berłowska, Lidia Bużny, i przewodniczący Kazimierz Chrapka, kuratorzy postawili na nowoczesność i na pójsie z duchem czasu.

Po rozmowie z jednym z członków jury i na podstawie moich obserwacji przebiegu całego konkursu, mogę zdecydowanie stwierdzić, że rozsiewane wśród nauczycieli obawy i zastrzeżenia co do zasadności wyłonienia finalistów na podstawie wcześniej nadesłanych taśm video lub DVD i stwierdzeń, że ta forma konkursu nie ma nic wspólnego z „żywym słowem,” okazały się bezpodstawne a wręcz przeciwnie, cały konkurs zyskał na klarowności decyzji jury i bardzo wyrównanym poziomie finałów. Niewątpliwie duży wpływ na bardzo adekwatne i przez nikogo nie kwestionowane oceny komisji sędziowskiej, miał opracowany, jak się dowiedziałam, przez Filipa Chrapkę program komputerowy wykonujący na bieżąco całą pracę administracyjną komisji sędziowskiej i na „gorąco” drukujący dyplomy dla zwycięzców.

Z pewnością do całego splendoru tego przedsięwzięcia Fundacji W. Reymonta przyczynił się imponujący wręcz skład Jury Konkursu obradujący pod przewodnictwem międzynarodowej klasy aktora i reżysera p. Mirosława Połatyńskiego obejmujący doświadczonych działaczy w dziedzinie kultury od nauczycieli, kierowników szkół począwszy przez artystów i logopedów na aktorach skończywszy.

Społeczny wydzwitek poparcia Polonii dla całej uroczystości wyrażał się w obecności prezesa ZG. KPK p. Władysława Lizonia, który w obecności współzałożycielki Fundacji p. Danuty Warszawskiej i vice-prezesa Fundacji p. Witolda Jaroszewskiego, wręczał osobiście dyplomy wszystkim uczestnikom i laureatom konkursu.

Piękny wystrój i dekoracja sali w Domu Związkowym Grupy 1-7 ZPwK w Toronto przygotowane na tę okazję, wspaniała organizacja i wręcz mistrzowskie prowadzenie całego przebiegu eliminacji i Koncertu Laureatów przez samego prezesa Fundacji W. Reymonta p. Kazimierza Chrapkę, na długo zapadną w pamięci uczestników tego nadzwyczaj udanego niedzielnego popołudnia.

Oby więcej imprez polonijnych było organizowanych z taką klasą, na takim poziomie i w tak szlachetnym celu a na pewno wizerunek życia polonijnego zmieni się diametralnie i pomoże przezwyciężyć zarysowujące się ostatnio bardzo nagminnie wszelkie podziały wśród Polonii.

Anna Lewandowska  
Nauczycielka Szkoły Polonii w Hamilton